

ΦΙΛΟΝ ΔΩΡΟΝ

Mówi o sobie Pani Profesor, że „ma trzy serca” – jedno bije dla Krakowa, drugie w Warszawie, a trzecie pozostawiła w Łodzi. Tym większą przeto dumą napęłnia nas fakt, że swoje losy zechciała połączyć z Uniwersytetem Łódzkim, który może się szczycić tym, iż pracowała w nim uczona tego formatu.

W pamięci uczniów i kolegów utrwalił się obraz Profesor A. M. Komornickiej jako osoby niezmiernie życzliwej, kompetentnej i niezawodnej. Mały pokój Pani Profesor w dawnej siedzibie Katedry Filologii Klasycznej przy ulicy Narutowicza 54 był miejscem, gdzie zawsze można było znaleźć pomoc i życzliwą radę. Z trudem wygospodarowany czas dzieliła sprawiedliwie pomiędzy studentów i współpracowników. Cieszył Ją każdy, nawet najmniejszy ich sukces zawodowy czy osobisty.

Zachęcała swoich uczniów nie tylko do intensywnej nauki łaciny i greki, ale również innych języków obcych niezmiernie przydatnych filologowi klasycznemu. Sama będąc poliglotką oraz dokonując licznych przekładów z wielu języków, jest uosobieniem łacińskiej sentencji „Verba docent, exempla trahunt”. Wielokrotnie wpajała w nas przekonanie, że filolog, a więc ktoś, kto umiłował słowo, musi sam zanurzyć się w bajeczny świat i zakosztować w każdym języku piękna tekstu oryginalnego.

Swoich studentów ceniła i traktowała jako garstkę wybranych, którzy w dobie atomu potrafili zwrócić wzrok ku odległej przeszłości, aby tym lepiej zrozumieć to, co jest, było i będzie.

Imponowała nam Jej akrybia wykazywana przy pracy nad tekstem, umiejętność postrzegania wpływów literatury i kultury antycznej na kulturę światową, śledzenie nie tylko zależności, ale i ewolucji idei, jaka dokonywała się na przełomie wieków.

Nauczyła nas wreszcie Pani Profesor należytego pojmowania znaczenia greckiego słowa *arete*. Przez szereg lat, nie zważając na pogodę czy złe samopoczucie, dojeżdżała na zajęcia z Warszawy do Łodzi, nigdy nie spóźniając się i nie dając nam poznać, jak bardzo jest zmęczona, i tylko wnikliwy obserwator potrafił dostrzec, jak walczy z niedomaganiem własnego ciała.

Mówi się o A. M. Komornickiej, że jest typem przedwojennego profesora. Cóż to właściwie dziś oznacza? Jeżeli chcielibyśmy pokrótce zdefiniować to

pojęcie, definicja brzmiałaby następująco: jest to człowiek posiadający olbrzymią wiedzę, którą potrafi w sposób interesujący przekazać słuchaczom, oddający się z pasją twórczą wykonywanej przez siebie profesji, zachowując przy tym pogodę ducha i dużą kulturę osobistą.

Odczuliśmy bardzo boleśnie odejście Pani Profesor na emeryturę. Pozostało w nas przekonanie o niemożliwości spłacenia długu, jaki zaciąga uczeń wobec swego mistrza. Przekazywana bowiem wiedza jest zawsze czymś bezcennym i niewymiernym. Jeżeli w ogóle jesteśmy w stanie wyrazić naszą wdzięczność i uznanie, to jedyną możliwą formą jest cześć, hołd i pamięć. Jest to tylko „mały, miły dar”; tym i tylko tym jest więc ta księga, dedykowana Pani Profesor Annie Marii Komornickiej.

Joanna RYBOWSKA



Confitetur Domina Professor sibi tria corda esse – unum Cracoviae pulsare, alterum Varsaviae, tertium Lodziae remanere. Eo maiori laudi nobis est, quod fata sua cum Universitate Lodziensi coniungi voluit, quod auctrix doctrinae tam ingenio eminens nobiscum laboravit.

In memoria discipulorum atque collegarum incisa est imago Professoris Annae Mariae Komornicka omnibus benevolae, peritae et certae. In eius parvo cubiculo in pristina sede Cathedrae Philologiae Classicae ad viam Narutowicza 54 semper auxilium et consilium amicis inveniēbamus. Suum otium, tam exiguum, aequaliter inter studentes et sodales suos dividebat. Quocumque, etiam minimo eorum progressu gaudebat.

Discipulos suos hortabatur ad intentissime discendas linguas peregrinas, non solum Latinam et Graecam, sed etiam alias, maxime in cultu doctrinarum valentes. Ipsa usu linguarum excellens et plurima a variis sermonibus vertens verum exemplar est sententiae Latinae „Verba docent, exempla trahunt”. Saepe nos monebat philologo, i.e. ei, qui linguae studia adamavit, ineundum

esse in fabulosum mundum ut eximia pulchritudine cuiusquam sermonis nondum versi delecteur.

Studentes suos magni aestimabat atque tractabat sicut paucos electos, qui in tempore atomi discisae cernerunt aciem in praeterita et antiqua vertere, quo melius, quae sunt, quae fuerunt et quae venient, comprehendant.

Admirabamur Professore Nostram diligentem atque studiosam in auctores Graecos Latinosque legendo, cum sollertia examinantem quomodo cultus et litterae antiquorum in litteris cultuque mundi recentioris viva remaneant, notionibus non solum receptis, sed etiam tempore mutatis.

Demum Domina Professor recte Graecum verbum ἀρετής sapere nos docuit. Per longam annorum seriem, tempestate contempta et valetudine neglecta lectiones actum Varsavia Lodziam pervehebatur, numquam serius veniens nec se fatigatam ostendens; solum diligentissimus spectator conspiceret poterat, quam cum infirmitate corporis sui contenderet.

Anna Maria Komornicka talis professor dicitur esse, quales ante secundum bellum mundanum fuerint. Quid re vera hoc dictum significat? Si velimus brevis id definire, dicamus, ut sequitur: esse hominem ingenti eruditia, quam auditoribus grate tradendi facultatem habeat, hominem arti suae magno cum studio deditum, qui etiam animum serenum atque humanissimum servet.

Recessus Professoris Komornicka a cathedra nostra magno nos affecit dolore. Debitum discipuli erga praeceptorem redditum non esse possibile sentimus; nam scientia tradita semper inaestimabilis est. Si omnino gratias nostras atque reverentiam exprimere licet, sola probanda species est laus, honor et gratulatio. Hoc est solum „donum parvum gratumque”, et nihil maius est hic liber, Professori Annae Mariae Komornicka dedicatus.

Joanna RYBOWSKA, Anna MACIEJEWSKA